ROK XLIX. Nro 258.

# KURJER WARSZAWSKI

Dnia 22 Listopada 1869. Poniedziałek. Dnia 10 (22) Listopada 1869.

Rano ciepła st: 0, w połud: c. st: 3 Wysokość wody st: 6 c 9 (przybywa) | Stan barometru: na pogodę | Wschód Słońca g. 7 m. 34 Zachód „ „ 3 „ 58 | Jutro, Śgo Klemensa Papieża.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.**

— Najjaśniejszy Pan, na dniu 2gim listopada, Najwyżej rozkazać raczył: 1) Ustanowić osobną Kommissię dla przejrzenia obowiązujących przepisów o cenzurze i praassie, i dla przywiedzenia ich do należytego systemu, jasności i pełności; 2) Członkami kommissji, pod prezydencją główno-zarządzającego II-m wydziałem własnej Jego Cesarskiej Mości kancellarji mianować ze strony IIgo wydziału — senatorów, radców tajnych Brewerna i Bruna; ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych—naczelnika zarządu głównego do spraw prassowych, radcę tajnego Pochwisniewa, członka rady ministrów, rzeczywistego radcę stanu Kiticyna, i członka rady zarządu głównego do spraw prassowych, rzeczywistego radcę stanu Jeleniewa; ze strony ministerstwa sprawiedliwości—senatorów: radców tajnych Luboszczyńskiego, Turunową i Polnera, referentem zaś komisji—urzędnika do szczególnych poruczeń przy ministrze spraw wewnętrznych radcę stanu Kapnista, i 3) Upoważnić prezydującego, ażeby wzywał do opracowywania materjałów potrzebnych dla komisji i do pomagania w manipulacji jej interesów, urzędników II-go wydziału, podług uznania sekretarza stanu Księcia Urusowa, oraz urzędników ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, za porozumieniem się z ministrami. (Dz: Warsz:)

---

*Najwyżej zatwierdzone postanowienie komitetu ministrów o szkołach rzemieślniczych.*— Z powodu zaszłej między ministerstwem oświecenia publicznego a ministerstwem spraw wewnętrznych korespondencji, względem porządku udzielania pozwolenia na otwieranie oddzielnych szkół rzemieślniczych i klass rzemieślniczych przy zakładach naukowych wydziału oświecenia publicznego, minister spraw wewnętrznych czynił przedstawienie w tym przedmiocie komitetowi ministrów. Komitet widząc istotny pożytek upowszechnienia u nas ukształcenia rzemieślniczego, uznał za skuteczny sposób dopięcia tego celu ułatwienie otwierania i urządzania oddzielnych kursów rzemieślniczych przy zakładach naukowych technicznych, jakoteż dodatkowych praktycznych realnych klass przy szkołach wydziału oświadczenia publicznego. Na skutek tego i za porozumieniem się w tej mierze ministrów oświecenia publicznego, spraw wewnętrznych i skarbu, komitet wnosił: udzielanie pozwolenia na otwarcie oddzielnych szkół rzemieślniczych i innych podobnych zakładów naukowych, w razie, gdy utrzymanie takowych wyznaczone będzie z funduszów miejskich, korporacyjnych lub z ofiar prywatnych, a przytem gdy dla osób należących de składu zarządu tych szkół nie będzie wymagane nadanie praw służbowych i w ogólności szczególnych wyjątków z dotychczasowych postanowień, tudzież dodatkowych kursów praktycznych dla nauczania rzemiosł i technicznych sposobów przy naukowych zakładach ministerstwa oświecenia z zatwierdzeniem potrzebnych dla tych szkół i kursów przepisów, pozostawić: 1) kiedy szkoła, co do zakresu nauk, odpowiada średnim lub wyższym zakładom naukowym wydziału oświecenia publicznego — uznaniu właściwych ministerstw; 2) kiedy szkoła należy do liczby niższych i odpowiada powiatowej lub elementarnej—wzajemnemu porozumieniu się miejscowych kuratorów okręgów naukowych i gubernatorów; 3) kiedy przy zakładach naukowych wydziału oświecenia publicznego otwierane są tylko dodatkowe kursa dla nauczania rzemiosł i technicznych sposobów—bezpośredniej władzy kuratorów okręgów naukowych, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych; a) 20 marca 1860 r. postanowienia o przekształceniu rad kuratorów okręgów naukowych, i b) 24 czerwca 1863 r. uchwały radey państwa o rozszerzeniu atrybucji prezesa Cesarskiej akademji nauk i kuratorów okręgów naukowych (art. II ust. 12). Obok tego komitet uznawał potrzebnem, zobowiązanie zwierzchności oddzielnych szkół rzemieślniczych i technicznych do składania właściwym ministerstwom corocznych sprawozdań krótkich o stanie i czynności podwładnych sobie zakładów. Co się zaś tyczy powyższych kursów dodatkowych, doniesienia o biegu w nich nauk mają być nadsyłane tylko do ministerstwa skarbu. Najjaśniejszy Pan w d. 27 sierpnia 1869 r. powyższe postanowienie komitetu Najwyżej zatwierdzić raczył. O tem Najwyższem zatwierdzeniu kierujący ministerstwem oświecenia pod d. 20 września r. b. zawiadomił dla należnego zastosowania się. (Dz: Warsz:)

---

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej*, za Nr 312 wydanym, zamieszczono: Dostrzegłem, że w wielu omnibusach latarnie tak na zewnątrz, jako i wewnątrz opalane są naftą; ponieważ latarnie te nie dają należytego światła, wewnątrz pojazdów wydzielają nieprzyjemny odór i gdy sposób taki oświetlania z łatwością spowodować może nieszczęśliwe wypadki, zatem polecam Kommissarzom i całej służbie policji wykonawczej, wzbronić oświetlać omnibusy i dorożki naftą, ściśle przestrzegając, ażeby

oświetlanie wszystkich publicznych ekwipażów, jak wewnątrz tak i na zewnątrz nieinaczej, jak tylko świecami stearynowemi uskuteczniane było. Niestosujących się do niniejszego rozporządzenia, przedstawiać do kary pieniężnej. (Gaz: Polic:)

— *Wydział Poczt.*— Na mocy ustawy pocztowej (art. 342 i 461) wyd. z r. 1857, przy przyjmowaniu na poczcie posyłek, takowe otwierane są tylko w razie podejrzenia, że zawierają w sobie zakazane do przesyłania przez pocztę przedmioty, a przy wydawaniu posyłek adresantom, takowe mają być koniecznie rewidowane. Z wykrytemi w posyłkach niepozwolonemi do przesyłania przez pocztę lub potajemnie włożonemi przedmiotami postępuje się podług istniejących dotąd przepisów (art. 1,112, 1,123 i 1,124 kod: kar: wyd: z roku 1866). Rewizja posyłek dopełnianą była dawniej w urzędach pocztowych wyłącznie przez urzędników pocztowych. Lecz dla ściślejszego zachowania prawa, przy otwieraniu posyłek obecni byli urzędnicy wydziału kontrolli. Taka rewizja wydziału kontrolli zaprowadzona została w petersburgskim i moskiewskim pocztamtach jeszcze w roku 1868, a w większej części urzędów pocztowych gubernjalnych—w drugiej połowie roku bieżącego. Z tego wynika, że otwieranie i rewizja posyłek dokonywana jest przez urzędników pocztowych na mocy obowiązującego prawa, ścisłe wykonanie którego przestrzegane jest ze strony kontrolli państwa. (Dz: Warsz:)

— Wczoraj, jako w uroczystość Ofiarowania Najświętszej Marji Panny, w kościele Opieki Ś-go Józefa (na przeciw ulicy Królewskiej) JX. Sotkiewicz kanonik metropolitalny przy odprawieniu solennego nabożeństwa przyjmował ponowienie ślubów zakonnych przez Siostry Nawiedzenia Najświętszej Panny Marji. Następnie summę celebrował JX. kanonik metropolitalny Dziaszkowski, a słowo Boże wygłosił JX. Lasocki. Amatorowie nowo-uorganizowanego przy tymże kościele chóru, odśpiewali pod przewodnictwem miejscowego organisty, p. Piotrowskiego mszę Elsnera i tercet Studzińskiego.

Wczoraj w kaplicy literackiej przy kościele archikatedralnym i metropolitalnym Śgo Jana, w czasie wotywy chór miejscowy odśpiewał mszę Szmidta Nr 2, na Offertorium modlitwę (sopran solo) I. K. Chwaliboga, a na Benedictus tercet (alt, tenor i bas) ze mszy oratorjalnej K. Kurpińskiego.

W kościele Loretańskim, na Pradze, summę celebrował JX. Klatka, słowo Boże głosił JX. Bieliński, po ukończeniu którego oznajmił, że nabożeństwo adwentowe, zwane *Roratami,* w każdą niedzielę odbywać się będzie o godz. 7-ej rano, a w dnie powszednie o 6-tej rano. Amatorowie na chórze odśpiewali różne dzieła religijne.

Jutro zwykła wotywa z rana w kościelele Śgo Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej.

— Q — Mieliśmy już i śniegi i deszcze i konieczne ich następstwo: błoto. Wszystkie te pół-zimowe, pół-jesienne objawy prędko następowały po sobie, przypominając strwożonym mieszkańcom Warszawy, że czas zakładać okna podwójne, robić zapasy węgla lub drzewa, wyciągać z letnich schowań ukryte przed molami futra.

Tymczasem zima ociąga się jeszcze z przybyciem. Tylko jakoś melancholja rozlana w naturze, szary posępny koloryt nieba, gęsta mgła ciążąca nad ziemią, zdają się stanowczo zapowiadać jej zbliżenie się.

Ten nieokreślony, pół-senny stan natury, na ruch świąteczny naszego miasta, wywiera wpływ stanowczy. Ogród Saski, rzadko zobaczyć może w aleach swoich, jakiego samotnego przechodnia; na ulicach, tłumy wychodzące z kościołów, posuwają się cicho, regularnie, co najprędzej zdążając do kominków domowych: dorożki posępnie turkocą po bruku, jedne tylko omnibusy radosne i pełne, z dumą posuwają się po swej zwyczajnej drodze.

Afisze od wczoraj już zapowiadały Warszawie, nowość muzyczną. W sali Harmonji, ogłosił p. Rappaport koncert na harmonijce, w towarzystwie z instrumentem z drzewa i słomy. Niewiele jednak osób, zebrało się słuchać i oglądać, ten mało znany Warszawianom rodzaj muzyki, nie wierząc może, aby dwa te połączone instrumenty, były w stanie dostatecznie zaspokoić estetyczne wrażenia.

P. Rappaport, na harmonijce, grał dobrze, o ile tylko można grać na tym niewdzięcznym, a trudnym instrumencie. Dwunasto-letni syn jego, Feliks, dopomagał mu co sił starczyło, śmiało i zręcznie przesuwając drewnianemi pałeczkami, po takichże klawiszach na słomie ułożonych. Publiczność przyjmowała obu artystów, z zadowoleniem, wynagradzając im choć w części, hucznemi oklaskami, niedobór w kassie koncertowej.

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej* podaje do wiadomości, że od d. 18 (30) listopada r. b. pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, pomiędzy Pragą i Terespolem kursować będą jak następuje:

Pociąg osobowy wychodzić będzie:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| z Pragi o godzinie | 1 | po południu | | |
| z Miłosny | „ 1 | „ | min. | 32 |
| z przyst. Dębe Wielkie | „ 1 | „ | „ | 45 |
| z Mińska | „ 2 | „ | „ | 11 |
| z Mrozów | „ 2 | „ | „ | 45 |
| z Kotunia | „ 3 | „ | „ | 18 |
| z Siedlec | „ 3 | „ | „ | 50 |
| z Łukowa | „ 4 | „ | „ | 50 |
| z przyst. Szaniawy | „ 5 | „ | „ | 8 |
| z Międzyrzecza | 5 | „ | „ | 41 |
| z Biały | „ 6 | „ | „ | 26 |
| z Chołytowa | „ 6 | „ | „ | 55 |
| przybędzie do Terespola | 7 | „ | „ | 28 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| Z Terespola wychodzić będzie o go. | 7 | m. 35 | rano |
| z Chołytowa | „ 8 | „ 8 | „ |
| z Biały | „ 8 | „ 39 | „ |
| z Międzyrzecza | „ 9 | „ 23 | „ |
| z przyst. Szaniawy | „ 9 | „ 51 | „ |
| z Łukowa | „ 10 | „ 24 | „ |
| z Siedlec | „ 11 | „ 19 | „ |
| z Kotunia | „ 11 | „ 46 | „ |
| z Mrozów | „ 12 | „ 21 | po poł. |
| z Mińska | „ 12 | „ 55 | „ |
| z przyst. Dębe Wielkie | „ 1 | „ 13 | „ |
| z Miłosny | „ 1 | „ 31 | „ |

przybędzie do Pragi o godzinie 2 po południu.

(Dz. Warsz.)

*Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* — Na mocy łaskawego zezwolenia JW. Jenerał-Feldmarszałka Hr. Namiestnika Królestwa objawionego w odezwie

JW. Ober-Policmajstra z d. 29 września (1 października r. b. Nru 10297. Towarzystwo dla zasilenia nader szczupłych funduszów swoich i udzielaniu wsparcia w drzewie ubogiem z miasta, przedsiewzięło zarządzić zbieranie dobrowolnych składek po domach, za pośrednictwem właścicieli lub rządzców tychże, jak to miało miejsce lat poprzednich, a ufne w skwapliwość mieszkańców miasta Warszawy w niesieniu pomocy nieszczęśliwym, Towarzystwo ma nadzieję, że i obecne odniesienie się Jego do miłosierdzia publicznego, pomyślnym uwieńczone zostanie skutkiem. Właścicieli zaś i zarządzających domami, ma honor prosić jaknajuprzejmiej, o łaskawe zajęcie się powyższą kwestą, do której stosowne druki na papierze koloru różowego dla zapisywania własnoręcznie przez ofiarujących, złożonych kwot—będą mieć sobie doręczone za pośrednictwem opiekunów i członków Rad cyrkułowych, a uzbierane w każdym domu kwoty, raczą ile bydź może najspieszniej wraz z listą ofiar składać na ręce tychże, a mianowicie: w cyrkule I. na ręce W-go Mindego Jana, zamieszkałego pod Nr. 8; w cyrkule II. W-go Morytza Wincentego zamieszkałego pod Nr 326. w cyrkule III. W-go Gralewskiego Romana, zamieszkałego pod Nr 543; w cyr. IV. W-go Gronau zamieszkałego pod Nr. 2258; w cyr. V i VI. W-go Moraczewskiego Leopolda, zamieszkałego pod Nr 846/7; w cyr. VII W-go Kuśmierskiego Franciszka zamieszkałego pod Nr 766; w cyr. VIII. W-go Bogowolskiego Stanisława, zamieszkałego pod Nr 1396; w cyr. IX. Wgo Rakowskiego Leona, zamieszkałego pod Nr 1582a w cyr. X. W-go Kozarskiego Konstantego zamieszkałego pod Nr. 1095a; w cyr. XI JW. Szulca Alojzego zamieszkałego pod Nr. 2647a; w cyr. XII W-go Rolbieckiego Nepomucena, zamieszkałego pod Nr. 375, którzy na złożone summy, wydawać będą stosowne pokwitowania.—Prezes Administracji Ogólnej A. *Preyss* Członek Sekretarz Towarzystwa *Dąbrowski*.

— Onegdaj odbyło się zwykłe dwu-tygodniowe posiedzenie oddziału tanich kuchen, w sali posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności. Na posiedzeniu tem zadecydowano urządzenie wystawy gobelinów nadesłanych w darze przez p. Dębskiego w jednej z sal Resursy Obywatelskiej, wspólnie z urządzającą się tamże wystawą modelu kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, (o którym to modelu w swoim czasie już donosiliśmy).—Zaproszono na damy dyżurne do wkrótce otworzyć się mającej kuchni Nr 3 przy ulicy Chmielnej pp. Marją z Semadenich Semadeniową, Paulinę Kunzową, Idę Rotherową, Joannę Nowakową, Marję Praussową, Marję Kuhnkową, Filipinę Leśniewską, Julję Trębicką, Julję Łapińską, Paulinę Chudzyńską, Józefę Cybulską, Joannę Goldmanową, Bronisławę Łapińską, Marję Mikułowską, Walentynę Stromfeldową, Józefę Jakubowską, Izabellę Falkowską, Zuzannę Oborską, Teklę Swiderską, Józefę Japowiczową z córkami, Annę Sieroszewską, A. Rittendorffową, H. Połubińską, Ludwikę Braunową, Annę Branunową, Lucynę Wiślicką. Dla powiększenia grona dam dyżurujących w kuchni N-er 2 (izraelskiej) zaproszono: panie: Dorotę Peglanową, Annę Goldstejnową, Balbinę Glücksonową, Cecylję Glücksonową, Reginę Rosenbergową, Faustynę Feuersteinową, J. L. Marguliesową, Helenę Kohnową, Teofilę Luksemburgową, Fab. Blochową, Paulinę Loewenbergową, Julję Baumanową. Nadto wyassygnowano na przedstawienienie Dyrektorów tanich kuchen, na bieżące wydatki i zakupy zimowe do kuchni Nr 1 na Dominikańskiem rsr. 1,000, na bieżące wydatki do kuchni Nr 2 izraelskiej rsr. 500, jako zaliczenie na koszty urządzenia kuchni, przy ulicy Chmielnej Nr 3, oraz na zakupy zapasów rsr. 600.

— W tych dniach wyszła na widok publiczny rozprawa p. Aleksandra Weinberga, mag. nauk przyrodzonych: „O Kumysie". Według opinji naukowej autora, kumys przyrządza się z mleka klaczy, w sposób następujący: świeżo dojone mleko klaczy, dla otrzymania pierwszego wiosennego kumysu, tatarzy wlewają do skórzanego worka, zwanego *sabu*, objętości kilku wiader. Do mleka tego dodają zwykle $1/3$—$1/6$ części wody i kawałek przechowanego fermentu, *kor*, poczem pozostawiają samowolnemu skwaśnieniu przez ciepło, przy częstem mięszaniu za pomocą długiego drążka. Do owego worka, następnie dolewa się codziennie świeże mleko i codziennie ściąga co dwanaście godzin świeży kumys. Tatarzy używają kumysu za zwykły napój. Najsmaczniejszym zaś, według zdania gastronomów stepowych, staje się kumys, jeżeli podczas fermentacji wożonym bywa na grzbiecie kulawego konia. Kumys składa się z alkoholu, kwasu węglowego, octowego i mlecznego, cukru mlecznego, sernika, masła i wody. Jest koloru zwykłego mleka, przyjemnie kwaskowato szczypiącego smaku, z posmakiem do słodkich migdałów zbliżonym; woń zaś kumysu jest tem charakterystyczna, że przypomina odór konia.

— Świat handlowy w Peszcie, w Węgrzech, poniósł w tych czasach dotkliwą stratę, przez śmierć Leopolda Pontzena, kupca i obywatela. Zmarły był posiadaczem najstarożytniejszego domu handlowego w Peszcie i przez lat wiele łączyły go stosunki handlowe z tutejszemi kupcami. Prócz dobrego imienia, pozostawił miljonową fortunę.

— Członkiem do czynności prawnych w kassie zapomogi przy bractwie Śgo Wincentego a Paulo, wybrany został patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie p. Walewski Juljusz.

— Zapis na gimnastykę w Ujeżdżalni w Saskim ogrodzie, pod dyrekcją p. M. Majewskiego, już się rozpoczął.

— W przyszłym miesiącu apteka przy ulicy Freta po Thugucie, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, mającą się rozpocząć od summy 15,000 rs.

— Pierwsze przedstawienie dramatu „Mauprat" jako drugi debiut pana Wardzyńskiego, według repertoaru wydanego na bieżący tydzień, ma się odbyć we środę.—W sobotę zaś wykonaną będzie komedja p. M. Bałuckiego: „Radcy pana Radcy," w której tytułową rolę przedstawi p. Żółkowski.

— Oprócz „Donny Djanny" komedji Moreta w przekładzie K. Kaszewskiego, której próby podobno rozpoczną się we czwartek, ukaże się wkrótce na scenie teatru Rozmaitości „Miss Multon" dramat w 3ch aktach przez Eugenjusza Muss i Adolfa Belot, przekład p. Seweryny z Żochowskich D. W dramacie tym przyjmą udział panie: Palińska, Rakiewiczowa, Urbanowiczówna, Szymanowska, Sawicka; pp. Stolpe i Grzywiński. Próby pamięciowe z dramatu „Żyd" Edwarda Lubowskiego, również wkrótce rozpocząć się mają. Jako intermezzo na scenę Rozmaitości przygotowuje się jeszcze fraszka p. t. „Czuła Struna." Po wystawieniu „Donny Djanny," ma być wziętą do nauki tragedja Szekspira p. t. „Romeo i Julja."

— Przez żelazny most taczało się wczoraj o zmro-

ku z mocno zamroczonemi głowami dwóch jegomościów. Miodek pragski, czy też bawar musiał jednak podziałać na ich stan nerwowy rozstrajająco, gdyż obadwaj głośno wyrzekali na ciężkie czasy, brak pieniędzy, i t. p. małe nieprzyjemności życia. Nagle, Orest rzekł do Pilada: „Wiesz co bracie! mnie już *wszystko kompletnie zbrzydło*, i jeśli masz ochotę, to skocz ze mną razem do Wisły.“ Pilad na owe dictum przystanął, spojrzał na rzekę i rzuciwszy się.... w objęcia zrozpaczonemu przyjacielowi, zawołał: „Zrobiłbym to, jak honor kocham, ale się żony boję.“ Fakt powyższy zaznaczamy, jako charakterystyczny dowód skutków czci dla Bachusa i potęgi Hymenu.

— Onegdnajszy numer „Tygodnika Illustrowanego“ zawiera oprócz dwóch pięknych illustracji Dorégo z Czyśćca Danta, śliczny i pełen rzeczywistej poezji rysunek Kostrzewskiego, p. t. *Ostatnia łyżka*. Tę „Ostatnią Łyżkę“ wdowa przynosi na sprzedaż opasłemu szlafrokowemu lichwiarzowi. Na twarzy kobiety wybitnieje wyraz strasznej jej wdowiej doli, dziecina jej obojętnie, ale smutnie przygląda się izbie na poddaszu, w której zastawiona jest *połapka na myszy*. Sama postać lichwiarza z czapką na głowie z nosem objuczonym okularami, wyborny typ stanowi. Znajdujemy w tym numerze także portret Ign. Pietraszewskiego, słynnego orjentalisty, drzeworyt wieży poratnszowej w Krakowie, pełen ruchu rysunek kurjerki na trakcie bitym Józefa Brodowskiego i dowcipny humorystyczny szkic Kostrzewskiego, stanowiący jakoby konieczną ozdobę ostatniej stronnicy.

— W dniu dzisiejszym muzycy w krajach katolickich Europy, obchodzą uroczystość swojej patronki Ś-tej Cecylji. W kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, w jednym z bocznych ołtarzów, znajduje się obraz patronki pieśni, pendzla Gładysza.

— Kassy obu teatrów wczoraj zamknięte zostały przed rozpoczęciem widowisk. W sali teatru, wielkiego zwolennicy choreografi przyklaskiwali wykonywaniu: Flika i Flocka, a w Rozmaitości, bawili się: „Opętanym Błażkiem“ i „Lwem przebudzonym.“

— Instytucja kommissjonerów czyli posłańców publicznych, wprowadzoną zostanie w życie z dniem 1. Stycznia r. b. Organizujący rzeczoną służbę, zajął się już wyborem ludzi, zasługujących na zaufanie, którzy w odpowiedniach uniformach pojawią się w dzień nowego roku, przy rogach ulic i na placach. Liczba kommissjonerów będzie się pomnażała stosownie do publicznego zapotrzebowania.

— W Berlinie pokazują teraz w połączeniu z widowiskami znanego u nas w Warszawie magika Bellachini'ego, tak zwaną „Fąberowską maszynę mówiącą“, którą w tych dniach oglądało 150 najcelniejszych lekarzy berlińskich, a między innemi sławny Dr Langenbeck, tajny radca, i uznało, że mechanizm tego arcydzieła doprowadzony do doskonałości. Może być, że właściciel przedsiębiorąc podróż po Europie, zawadzi i o nas w swej wędrówce, gdyż bylibyśmy ciekawi widzieć urzeczywistnioną, piękną, a drukowaną przed laty w „Gazecie W. X. Poznańskiego“ fantastyczną powiastkę Eleonory Sztyrmer, której tytuł uszedł nam z pamięci.

— W 61 numerze pisma pod tytułem „Signale für die musikalische Welt“, znajduje się biografia i ocenienie zasług ś. p. Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego.

— Dzisiaj parę stad gęsi dzikich przelatywało nad Warszawą.

— W sobotę donosiliśmy o smutnym wypadku poparzenia się naftą w m. Nasielsku; dziś dodajemy, ofiarą tego wypadku jest pani Liedtkie żona obywatela i właściciela garbarni. Dnia 30 Października (11 Listopada przyjmowała Sakramenta Święte. Panna Studzińska, jej siostra ma tylko silnie ręce poparzone.

— Znowu wczoraj Krakowskiem-Przedmieściem, podążał młody wilk prowadzony na łańcuchu przez jakiegoś dobrodusznego Mordka czy Leibę, straszliwie obdrapanej powierzchowności. Kornak nie mógł sobie w żaden sposób dać rady z owym leśnym rozbójnikiem, jak go w bajkach nazywają; dziki zwierz bowiem to kładł się, to szarpał, widocznie zaniepokojony obecnością licznej publiki: wreszcie wyrwawszy się zaczął w najlepsze drapać, przyprawiwszy nie jednego o strach pożądny, bo złośliwi wymyślili zaraz że wilk jest wściekłym, co po świeżem zdarzeniu w Lidzkiem nie potrzebowało żadnych kommentarzy, do porządnego zaalarmowania. Za to kilku chłopców ulicznych wielką mieli pociechę, goniąc za uciekającym wilkiem i strwożonym żydem.

— Słyszeliśmy, że na przyszłą zimę, impressy opery włoskiej podjął się p. Ciaffei professor śpiewu w tutejszym instytucie muzycznym (konserwatorjum).

— Zakładanie rur gazowych na Pradze, około ochronnego wału idzie pospiesznie; położono już je prawie do stałego mostu. Gaz ma być także podobno zawadzony na ulicy Panieńskiej.

— Prelekcje o literaturze włoskiej pana Lazariniego, odbywać się będą w sali Obywatelskiej Resursy. Program ich, jaki mamy w tej chwili przed oczyma, nader zajmujący.

— W Kassie Banku Polskiego według Gazety „Handlowej“ w dniu 13 bież. m. znajdowała się summa rs. 4,566,185 k. 16¾.

— Salon główny w domu p. Leopolda Kronenberga ma być ozdobionym nietylko utworami rzeźby ale i malowidłami allegorycznemi. Obrazy a raczej plafony wykonać ma jeden z tutejszych utalentowanych młodych artystów.

— Zauważaliśmy, że bochenki chleba razowego na targach za Żelazną Bramą, w rynku Starego Miasta i innych targowych punktach, z małym wyjątkiem leżą na bruku, najczęściej wilgotnym lub zbłoconym; więcej dbałe o czystość chleba przekupki rozscielają czasem rogóżki, płachty, lub mają, co się rzadziej przytrafia, deski, na których dar Boży rozpościerają.

— W handlach owoców, celniejszych cukierniach i innych przybytkach przysmaków, pojawiły się znów ananasy. Wykwintnym tym owocem, jak niesie legenda, miał się posilać Cezar rzymski, Heljogabal podczas używania kąpieli w fijołkach. Legenda owa jednak jest tylko prawdopodobną, gdyż ananasy naprawdę przywiezione zostały do Europy, poraz pierwszy przez wyprawę Portugalską do Ameryki w początkach XVI wieku.

— Mówiono nam, że pan Quattrini zamierza się zająć wystawieniem opery Verdi'ego: „Bal maskowy.“ Opera ta nazwana przez autora melodramą, mieści się w repertoarze prawie wszystkich teatrów w Europie. Libretto balu maskowego, przed paru laty przetłómaczył pan Radziszewski. Obecnie wspomnioną partycję wznowiono w teatrze lirycznym paryzkim.

— Dla poprawienia powietrza w salach szkolnych i innych, w których się na czas długi gromadzi znaczna liczba osób, proponują hodowanie w nich roślin.

Rośliny te będą pochłaniać kwas węglowy, wyziewany przez ludzi, a dostarczą potrzebnej dla dobrego powietrza ilości tlenu. Rośliny najwięcej mające się kwalifikować do tego celu, są: bluszcz, palmy różnego rodzaju, rośliny wydające gummę, philodendron, i t. p.

— Dziś około godziny 3ej po północy, powstał pożar w fabryce machin i narzędzi rolniczych, Jana-Nepomucena Rolbieckiego na Pradze. Pomimo prędkiego i energicznego ratunku wszystkich części straży ogniowej, cała fabryka stała się pastwą płomieni. Bliższe szczegóły podamy jutro.

— W zeszły piątek, w mieszkaniu kupca Szlamy Wilnera, w domu pod Nrem 2257ab, podczas wieczerzy, skradziono kosztowności i pieniądze, w ogóle na summę około 5,000 rsr.,, a mianowicie: jedną parę kolczyków brylantowych, jedną parę kolczyków djamentowych, naszyjnik z brylantami, 10 sznurków pereł i biletami bankowemi 190 rs. Śledztwo zarządzono. (Gaz: Polic:)

---

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Leitnanci: *Semeka*, z Kielc i *Hlebow*, z Częstochowa; Gubernator płocki baron *Wrangel*, z Berlina.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Leitnant *Hlebow*, do Moskwy, Fligiel-Adjutant Pułkownik *Bezak*, do Wiednia; Rzeczywisty Radca Stanu *Miaskowski* do Petersburga.

---

— Jutro, jako w 10tą rocznicę smierci Klemensa **Danielskiego,** b. Urzędnika b. Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Świętego Aleksandra, o godzinie 10tej z rana. —8975— (14,430)

— Dnia 23 b. m., to jest we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Julji z Piaseckich **Kaczyńskiej,** żony sędziego Appelacyjnego, odbędzie się o godz. 10. rano, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, żałobne nabożeństwo, za spokój Jej duszy, na które pozostały mąż wraz z dziećmi i matką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8979— (14,433)

— Jutro, to jest dnia 23 listopada 1869 roku, jako w pierwszą smutną rocznicę zgonu ś. p. Józefa **Stepanowskiego,** odprawi się nabożeństwo, o godzinie 10ej, w kościele Śtej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, na ktore pozostała żona wraz zdziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
—8985— (14441)

— Jutro, to jest dnia 23 b. m., we wtorek, jako w 9-tą rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Karola **Skorupskiego,** b. Naczelnika Urzędu Pocztowego w Krośniewicach, odbędzie się o godzinie 10-tej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo, za spokój Jego duszy, na które pozostała żona, jedynie w Bogu szukająca pociechy, po tak bolesnej i dotkliwej stracie, pobożnych zaprasza. —9018— (14,476)

— Pojutrze to jest we Srodę d. 24 Listopada, jako w drugę bolesną rocznicę śmierci ś p. Marjanny z Zagrodzkich **Jeziorańskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 11ej, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które w smutku pogrążone córki wraz z mężami, w nieobecności braci, Krewnych, Przyjacioł i Życzliwych zapraszają.
—8995— (14474)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-tej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza S-ta, za dusze zmarłych z familji **Gawareckich,** a to z legatu przez Magdalenę Gawarecką uczynionego,— o czem Nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia.
—9019— (14,472)

— Ś. p. Józefat **Skoryna,** b. kapitan Marynarki, wojsk Cesarsko-Ruskich, ostatnio emeryt. Po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 22 listopada r. b., przeniósł się do wieczności. Pozostała familja zaprasza Krewnych i Znajomych zmarłego, na nabożeństwo żałobne, w dniu **24,** o god. 10-tej rano, w kościele pragskim, oraz na exportacją w tymże dniu, i z tegoż kościoła, o godz. 3¼, na cmentarz pragski.
—9031— (14,473)

— Ś. p. Barbara **Krzyżanowska,** panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚS. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, w dniu 22 b. m. Pozostała w smutku rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 24., b. m. o god. 10, w kościele S Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej, i na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu, o god. 11., na cmentarz powązkowski. —9033— (14,469)

— W przeszły poniedziałek, pochowano na cmentarzu powązkowskim zwłoki Tadzia **Tyszki,** syna Andrzeja Tyszki, urzędnika Banku Polskiego, i Wandy z Łukańskich, który przeżywszy zaledwie miesięcy 10, w dniu 13 b. m. powiększył grono aniołków, zostawiając niezatarty żal w sercach rodziców.
—9025—

---

— W dniu 20 b. m. w kościele parafialnym Ś-go Aleksandra JX. Rogowski, pobłogosławił małżeństwo zawarte przez pana Wojciecha **Bieńkowskiego** kawalera fabrykanta wyrobów stalowych z panną Anielą **Laskowską,** córką Ksawerego obywatela i Anieli z Sowińskich małżonków. Na chórze odśpiewany został Veni-Creator Sandmana.

— W sobotę o godzinie 6-ej po południu w kościele parafialnym S-go Krzyża, przed wielkim ołtarzem, pobłogosławiony został przez JX. Domańskiego, związek małżeński pomiędzy panem Władysławem **Cichawskim,** starszym sekretarzem Administracji Rządowej dochodów Tabacznych w Królestwie, a panną Aurelją **Borowską,** córką Antoniego, Naczelnika Sekcji, w wydziale Przemysłu, w Banku Polskim i ś. p. Heleny z Ławickich, małżonków Borowskich. Na chórze amatorowie odśpiewali przy towarzyszeniu organów „Veni Creator.“

---

— D, 4 (16) Listopada rano, Newa zaczęła się ścinać, można więc uważać żeglugę na tej rzece jako już zamkniętą.

---

— W uniwersytecie Pragskim, w obecnem (zimowem) półroczu, zapisało się 1581 studentów, między którymi jest 1,000 Czechów, 549 Niemców, 5 Polaków, 1 Rossjanin, 5 Słowaków, 11 Serbo-Chorwatów, 5 Węgrów i 6 Włochów. Professorów i adjunktów jest 118. (Gaz. Pols.)

— G. Tiktin, rabin gminy wrocławskiej z powodu piastowania tej godności przez lat 25 otrzymał od króla pruskiego order czerwonego orła kl. 4.

— Wczoraj w Grodzisku poznańskim odegrało kół-

ko amatorów z wielkiem powodzeniem sztuczki: „Wesele na Prądniku“ „Ulica nad Wisłą“ i na zakończenie „Żywe obrazy.“

— *Z Wrześni 16 listopada.* Od kilkunastu dni padają bez przerwy ulewne deszcze, to też Września nasza tak mocno wezbrała, że przybrała rozmiary wielkiej rzeki. Taką okazałością pyszniła się dawniej tylko na wiosnę, kiedy śniegi i lody topniały.

— W Hawrze we Francji sprzedają obecnie w kawiarniach likier w rodzaju: curaçao pod nazwą: Troppman.

— Ze Lwowa donoszą o wykryciu strasznej zbrodni w Kopkach w powiecie niskim. Dnia 6go b. m. psy wywlokły z Sanu wór, w którym znaleziono zwłoki ludzkie zupełnie zepsute. Dochodzenie sądowe wykryło, że były to zwłoki 14to-letniego Bartłomieja Oleja, który mając w spadku po rodzicach gospodarstwo, chował się od lat 10 u swego stryja Jana Oleja. Opiekun ten obchodził się z chłopcem srogo, chcąc mu śmierć przyspieszyć, a gdy to nie nastąpiło tak rychło jak pragnął, zamordował go d. 25 września i zwłoki w worek włożywszy wrzucił do rzeki. Za pierwszem przesłuchaniem przyznał się do zbrodni.

— Juljusz Bacher, wydał w języku niemieckim 4o-tomowy romans p. t. „Na wiedeńskim kongresie“ (Aus dem Wiener Congress), do którego pamiętniki hrabiego de la Garde, dały obszerny materjał.

— W Międzyrzeczu w W. Ks. Poznańskiem wydarzył się rzadki wypadek, że dwa małżeństwa jednego dnia obchodziły złote wesele.

— Amerykanie są z pewnością najbardziej wynalazczym narodem. W r. z. w Stanach Zjednoczonych wydano czternaście tysięcy patentów monopolizacyjnych, na przeróżne wynalazki; petecyi zaś o zyskanie podobnych patentów zakommunikowano władzy Stanów, czterdzieści dwa tysiące.

— Do Berlina zjechało się bardzo wiele rodzin z Anglji, Rossji, Węgier, Ameryki i t. d., dla przepędzenia zimy.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Odpowiadając na wniosek p. Ebertego, domagającego się zniesienia wszystkich rozporządzeń dążących do ograniczenia swobody prassy, pruski minister spraw wewnętrznych odpowiedział, iż konieczność zmodyfikowania obecnego prassowego prawodawstwa może jedynie być w tym względzie lekarstwem. Dodał przytem, że rząd ze swej strony już zajmuje się wypracowaniem projektu do prawa w tym duchu, i że być może, iż go jeszcze w ciągu bieżącej kadencji przedstawi. W skutek tego, minister prosił p. Ebertego o cofnięcie swego wniosku, co też nastąpiło, i Izba przeszła do porządku dziennego.

Król pruski chory. Zaziębił się skutkiem długiej przechadzki w czas zimny i wilgotny, i cierpienia reumatyczne z tego powodu nie dozwoliły mu znajdować się na uroczystościach dlań urządzonych.

Cesarzowa austrjacka oczekuje powrotu małżonka w Trjeście, skąd może uda się na niejaki czas do Rzymu, dla odwiedzenia siostry swej królowej neapolitańskiej. Wiadomo, że ta ostatnia spodziewa się w tych czasach rozwiązania: będzie więc to rodzajem wywdzięczenia za przeszłoroczne odwiedziny w Budzie w podobnejże okoliczności. Zjazd cesarza z królem włoskim nastąpi niezawodnie: wprzódy jednak cesarz wstąpi na jeden dzień do Korfu.

Kolumna majora Urszyca po nader nużącym marszu, napotkawszy tu i owdzie lekki opór, i nie poniósłszy strat żadnych przybyła do miejscowości położonej między Zoccavą (Suczawą?) i Unirime (?); kolumna zaś pułkownika Fiszera obsadziła Ledziennicę, gdzie dwóch żołnierzy poraniono kamieniami. Oprócz tego są w marszu kolumny Kaiffela, Simmicza i Schönfelda. Główna kwatera znajduje się w Cerkwicy. W utarczkach z powstańcami, ci ostatni wszędzie pokonani bywają. Oprócz Krivoscicy można uważać wszystkie inne miejscowości są uspokojone.

Finanse włoskie, jak się okazuje z mowy hr. Cambray Digny, wcale nie są w złym stanie. W dniu 31 z. m. w kassach państwa było 126 miljonów gotowizną albo w papierach.

„Times“ donosi, że książę Genui stanowczo oświadczył. iż przyjęcia korony hiszpańskiej, tak teraz jak i na przyszłość odmawia.

Potwierdza się wiadomość, że gabinet florencki postanowił złożyć królowi prośbę o uwolnienie. Za powód do tego kroku dzienniki uważają wybranie p. Lanza prezesem Izby deputowanych, na którem to stanowisku chcieli koniecznego widzieć Mari'ego. Lanza jednak otrzymał 169, Mari tylko 129 głosów. (Zob. dep. telegr.)

Czytamy w „Journal officiel“: „Niektóre dzienniki mówią o rozmaitych zmianach ministerjalnych. Rozsiewane pod tym względem pogłoski są bezzasadne.“

Sądzono że walka wyborcza w Paryżu prowadzona na rozmaitych zebraniach publicznych, skończy się razem z ustaniem tych zebrań. Tymczasem tak nie jest. Rozpoczęły się na nowo, mniej może gwałtowne niż przedtem, ale nie mniej żywe w zebraniach prywatnych, jak świadczą o tem sprawozdania, pomieszczane w dziennikach.

Więzienia hiszpańskie przepełnione są aresztowanymi w skutek ostatnich wypadków, tak z obozu republikańskiego jak i karlistowskiego. W samej Walencji liczą 482 więźniów. Dotąd jeszcze nic nie postanowiono o ich losie.

„Mémorial diplomatique“ zapewnia, że Anglja, Francja i Austrja rozpoczęły w Konstantynopolu negocjacje w celu pozyskania ulg w uciążliwych warunkach przy wpływaniu nocą okrętów do Dardanellów i Bosforu, jak również uproszczenia rozporządzeń sanitarnych. Rząd turecki, jak słychać, gotów jest przychylić się do tych słusznych żądań ze strony mocarstw.

Powstanie beduinów, o jakiem donosiliśmy, rozszerza się w prowincji Bagdadu. Dwa znaczne jednak pokolenia chcą zawrzeć pokój w zamian za niektóre ustępstwa. Mithad Pasza rozpoczął z niemi rokowania pod tym względem.

„Neue freie Presse“ donosi, że w skutek niezadawalniającej odpowiedzi wicekróla, sułtan dał rozkaz Ali paszy wysłać natychmiast po ukończeniu uroczystości suezkich kommissarza Porty do Kairu, z ultimatum, w którem powiedziano będzie, że wicekról ma natychmiast bezwarunkowo przyjąć stawione sobie przez Portę żądania, a w razie przeciwnym uważać się za pozbawionego swej władzy.

## Depesze Telegraficzne.

*Wiedeń, 21 listopada godz. 10 m. 20 w nocy.*

*Florencja.* — Menabrea radzi królowi, aby powierzył p. Lanza utworzenie nowego gabinetu.

*Paryż.* — Lesseps otrzymał wielki krzyż orderu legji honorowej. Cesarz i książę cesarski przybyli do stolicy. Wybory dodatkowe rozpoczęły się pod najspokojniejszą wróżbą.

---

*Drezno d. 19 list. o godz. 12-ej w południe.*—Znowu wam z Drezna pisać musimy o nowej klęsce i stratach z pożaru wynikłych. Około godziny dziewiątej rano, ogień z przyczyny niewiadomej dotąd powstały, (zdaje się, że we dwóch miejscach podłożony) wybuchnął nagle w magazynach i składach artyllerji nad Elbą się rozciągających na Nowem mieście. Pomimo ratunku wojskowych dwie kilkaset kroków długie szopy, spłonęły całkowicie: części dział, wozy, pontony, w znacznej części uratowano. Ogromne zapasy odzieży, bielizny, butów, skór i t. p. ze szczętem zniszczone. Straty muszą być bardzo znaczne.

Szczęściem prześliczny, mglisty nieco poranek bez powiewu wiatru, dozwolił ograniczyć pożar na dwóch wzdłuż za sobą stojących szopach, i ocalić obok stojące sąsiednie, któreby przy najmniejszym powiewie, pożar na Nowe miasto i koszary artyllerji poniosły. Szopy te były bardzo stare, gdyż na obrazach Canalettego już się znajdują z tą samą fizjognomją i w tem samem miejscu, gdzie były przed kilku godzinami.

Utrzymują powszechnie, iż nadzorcy magazynów, przeniewierzywszy się i chcąc ukryć kradzieże, popełnione w przyborach żołnierskich, ogień jakoby podłożyć mieli. Tak słyszę mówiących około mnie, ludzi miejscowych. Budowy miały być zabezpieczone w tem samem towarzystwie magdeburgskiem, która indemizacji za teatr odmawia.

W tej chwili płomienie dojadają szczątków budowli, parki i pontony wyciągnięte stoją na wybrzeżu Elby, pożar ograniczony.... Mnóstwo ciekawych z Brylowskiego tarassu przygląda się dogorywającym resztkom....

---

## DZIECIĘ ELEKTRYCZNE.

Wychodzące we Francji pismo p. n. „Le Mémorial de la Loire,“ podaje następne szczegóły o młodem dziecięciu, objawiającem niesłychane dotąd zjawiska elektryczności.

Dr. C. z Lyonu w towarzystwie dwóch swoich kollegów, udał się do St-Urbain i tam był świadkiem skonu młodego chłopczyka. Ostatnie jego chwile były szeregiem niepojętych fenomenów.

Na dwa tygodnie przed śmiercią, objawy świetlanej elektryczności okazały się tak silnemi, że nawet ludzie nauki zachodzili w głowę. Stać blizko kolebki było niepodobieństwem, a wstrząśnienia, jakich doznawały osoby zbliżające się, były niekiedy tak silnemi, iż przewracały je na ziemię. Dwa koty domowe i pies przestraszone temi symptomatami uciekły.

Ten stan rzeczy wzmagał się z każdym dniem, z każdą godziną, aż do ukończenia choroby, to jest do d. 8 b. m. O 11¼ w nocy, dziecię zasnęło snem wiecznym bez najmniejszego przesilenia ani konwulsji: łagodnie, spokojnie, jak gdyby zasypiało, podczas, gdy w pokoju nietylko ludzie, ale i rzeczy, jakiemuś nadzwyczajnemu ulegali drżeniu.

Ujrzano wtedy, w chwili konania wydobywające się z umierającego dziecięcia strugi świetlane, co najmniej trzy razy silniejsze niż przedtem, co trwało kilka minut po wydaniu ostatniego tchnienia.

Wszyscy obecni nie wyjmując lekarzy, odeszli głęboko zamyśleni nad niesłychanem widowiskiem, jakiego byli świadkami.

Niewiadomo dotychczas, a przynajmniej pomiędzy ogółem publiczności, na jaką chorobę umarł mały Fariez (tak zwało się dziecko). Może być, że doktor C. wyjaśni to w swojem sprawozdaniu.

Lekarze, jak się łatwo domyślać można, prosili o upoważnienie do zabrania ciała, dla zrobienia sekcji i dojścia przyczyn zjawiska. Rodzice jednak tego nie dopuścili, i pogrzeb odbył się swoim porządkiem.

Dziecię to urodziło się w dniu 12 lutego b. r., a umarło 8 b. m., żyło zatem blizko dziesięć miesięcy.

Niechajże teraz nauka wyjaśni jeżeli potrafi, tę ciekawą zagadkę.

---

Redaktor, W. *Szymanowski.*

---



*Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe*

## w ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (141—0) —7046—(15658)

## PROFESSOR

**JĘZYKA ANGIELSKIEGO,**

upoważniony od Rządu, po powrocie z Londynu, rozpoczął wykładać lekcje tegoż języka podług najnowszej metody i po cenach najprzystępniejszych. Ktoby sobie życzył oprócz godzin prywatnych, korzystać z konwersacji, professor przyjąłby w zamian pokój umeblowany z osobnym wchodem. Adres: (własne mieszkanie) Hotel Lipski, ulica Bielańska, Nr mieszkania 51, albo w Sklepie Rozmaitości St. Winiarskiego, ulica Nowy-Świat, wprost Wareckiej pod Turkiem Nr 62 nowy. (3—5) —8,866—(14,320)

## ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

**KAROLA BEYERA,**

przeniesiony na dawne miejsce, Krak.-Przedm., Nr 389, wprost Saskiego Placu.

Zdejmuje portrety z natury lub kopje we wszelkich wielkościach z jak największą starannością. Klisze przechowane od 18-u lat w ilości przeszło 30,000. (5—0) —8887—(14308)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

## KAWIORU

**S. SZYROKOWA,**

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Wgo Bogka, Nr 477a, nadszedł znowu transport **Kawioru** Astrachańskiego świeżego i prassowanego takiegoż, oraz **Buljonu wołyńskiego, Groszku i Sera** zielonego, **Łososia, Serdeli** marynowanych w słojach (Kilki zwanych), **Minogów** rygskich, **Salami** moskiewskich, **Grzybów, Marmelady, Konfitur** prawdziwych Kijowskich i t. p.
(12—12) —8,103—(12,252) **S. Szyrokow.**



**Rozmaite SERY śmietankowe francuzkie**, fromage de Luxe, de Camenbert, de double crème, Mont d'Or, Rocquefort i Brie, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego**. Poleca także świeżą **Czekoladę francuzką** (**Chocolat de la Compagnie Coloniale**), w wyborowych gatunkach, jakoteż desserową w ozdobnych pudełkach. (1—3) —8986—(14475)

## Pasztety Strasburgskie, świeże,

**tegoroczne,**

**z Fabryki J. G. Hummel,**

w różnych terynkach;

oraz **TRUFLE surowe Perygordzkie,**

nadeszły do Handlu

**ANT. STĘPKOWSKIEGO.**

(12—30) —8642—(13928)



## Ostrygi Ostendzkie,

codziennie nadchodzą do Handlu Win

**JULJANA LIPKAU,**

przy ul. Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego.
(14—0) —8597—(12274)



## OSTRYGI

Holsztyńskie i Ostendzkie, przychodzą codziennie do Składu Win i Delikatessów **A. Bocquet**. — Tenże Skład otrzyma w tych dniach świeże **ANANASY.**
(6—0) —8870—(14259)

**Świeży transport**



## OSTRYG

**Ostendzkich i Holsztyńskich,**

otrzymał Skład Win i Delikatesów

**Antoniego Stępkowskiego.**

(57—0) —6990—(11593)



## Ostrygi Ostendzkie

codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej E. Koelichen).
(10—16) —8739—(14073)



## WINOGRONA BADEŃSKIE

**Funt po 40 Kop.,**

umyślnie dla kuracji forsowane, które jako najsłodsze, a nieposiadające cierpkości Osobom leczącym się poleca

**SKŁAD**

**ANT. STĘPKOWSKIEGO.**

(31—0)—7861— (1170.

## TEATR WIELKI.

Jutro: **CYRULIK SEWILSKI.**

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **PAN JOWIALSKI.**

**Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych**, codziennie w Hotelu Europejskim.

**MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH**, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 10 (22) listopada 1869 r.

| Monety i Papiery. | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | Ruble | i kop: | sr. | |
| Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 63 | | | | |
| Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75 | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:) | — | — | — | — |
| Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100 | 92 | 60 | 92 | 10 |
| Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100 | 92 | 60 | 92 | 10 |
| Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego | — | — | 100 | 60 |
| Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . . | 76 | 10 | 75 | 77 |
| Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860 | — | — | — | — |
| Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864 | 156 | 50 | 154 | 50 |
| „ „ „ z r. 1866 | 153 | — | 151 | — |
| Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej, | — | 70 | — | — |
| Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz: | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol: | — | — | — | — |
| Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej | — | — | — | — |
| Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . . | — | — | — | — |
| 5% Listy zastawne rossyjskie. . . | — | — | — | — |

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. 65 5/9
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 90
*Berlin.* Weksel 100 tal: 2 m. rs 118 kop: 72 1/2 rs. 118 kop 57 1/2
*Londyn.* 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 12 1/2 rs. 8 kop 10 1/2
*Paryż.* Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 75 rs. 96 k. 60
*Wiedeń.* Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 35

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

## Wiadomości Literackie.

— **Tygodnik Illustrowany**, Nr 99, Serji 2-ej, wyszedł z druku i zawiera: Ignacy Pietraszewski (z portretem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Gonitwy w dolinie Prądnika; Baśń dziejowa, przez Deotymę; Rysunki charakterystyczne F. Kostrzewskiego (drzew.); Dante Komedja Boska; Czyściec, Illustracje G. Dore'go, objaśnienia J. I. Kr. (z 2 drzeworytami); Wspomnienia z podróży odbytej do Algierji w zimie r. 1866, przez W. Taczanowskiego (d. c.) Słówko dodatkowe o Eleonerze Ziemięckiej; wieża po ratuszowa w Krakowie (z drzew.); Kurjerka pocztowa na trakcie bitym (drzeworyt); Do Zbigniewy Zmorskiej (wiersz) Lenartowicza; W klatce, powieść przez Elizę Orzeszkową (d. c.); Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego (drzew.); Szachy; Rebus.

— **Gazeta Rolnicza**, Nr 46, wyszła z druku i zawiera: Wartość dla rolnictwa prac Darvina, przez B. Rogojskiego) (c. d.); Kości, ich skład i wpływ na wegetację, przez Polikarpa Szlązkiewicza (dokończenie); Mechanika rolnicza: Pługi Eckerta w Berlinie (z czterema drzeworytami); przez Bronisława Ryxa; Korrespondencja gospodarska: z powiatu Lidzkiego, przez Ignacego Jurewicza; przegląd Przemysłowo-handlowy; Rozmaitości gospodarskie: Uprawa tytoniu w Dalmacji; Korrespondencja od Redakcji; Ogłoszenia gospodarskie. W odcinku: O klimatologji rolniczej, przez Kajetana Kraszewskiego; Kronika rolnicza z Paryża, przez Zygmunta Gawareckiego (c. d.); Hodwla koni: Warszawskie wyścigi konne, przez X.

— **Kłosów** Nr 227 wyszedł z druku i zawiera: Pieśń Myśliwska; Dzieci Wieku, powieść J. I. K. (c. d.); Dziewiczy las w Azji Wspomnienie z podróży H. Filipowicza, (dokończenie); Roma, wiersz Tomasza Zawadyńskiego; Listy J. I. Kraszewskiego; (Październik dokończenie); Pokłosie, przez Edwarda Lubowskiego; Z Czarnego Lasu i Czarnej Góry, przez Wincentego Pola, (c. d.); Willa nad Renem, romans Bertolda Auerbacha, przekład J. Prackiego, (c d.) Geniusz rodziny; Podarek Luizy Otto dla dziewic i niewiast, przełożył z niemieckiego B. K. III; Dążność ku pięknu; Przegląd polityczny; Sprawa prassowa, (c. d.); Mody jesienne; Od Redakcji. Ryciny: Pieśń Myśliwska; Syberja; Forteca z czasów Piotra W. w Kuźniecku; Palenie traw na wiosnę w Syberji; Wnętrze chaty w pasiece w Tajdze; Nad Wisłą; Szkic humorystyczny F. Kostrzewskiego; Mody Paryzkie.

## DONIESIENIA.

## Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej; że w dniu 17 (29) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po rozpieczętowaniu tychże natychmiast dalsza pomiędzy obecnymi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytacja głośna od summy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie na dostawę roku 1870.

*A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.*

1. Płótna flamandzkiego arszynów 14,565, arszyn od kopiejek sr. dwudziestu i pięćdziesiąt dziewięć setnych.
2. Płótna koszulowego arszynów 11,262 wer. 8, arsz od kop· sr. dwudziestu dwóch i sześć setnych.
3. Płótna podszewkowego arszynów 27,825, arsz. od kop. sr. jedenastu i siedmdziesiąt sześć setnych.
4. Płótna czarnego astrachanią zwanego arszynów 646, ar. od kop. sr. ośmnastu i sześćdziesiąt dwie setnych.
5. Kitaju na podszewkę szarego, arszynów 8116, czarnrgo 2120, arsz. od kop. sr. szesnastu i sześćdziesięciu sześciu setnych.
6. Kamlotu czarnego arszynów 132, werszków 8, arszyn od kop. sr. trzydziestu pięciu i dwudziestu dziewięciu setnych.

*B. Dla Straży Ogniowej.*

1. Płótna flamandzkiego w lepszym gatunku arszynów 1301 werszków 10, arsz. od kop. sr. dwudziestu jeden i pięćdziesiąt siedm setnych.
2. Płótna flamandzkiego w pośledniejszym gatunku arszynów 861, arszyn od kop. sr. dwudziestu i pięćdziesiąt dziewięć setnych.
3. Ptótna koszulowego arszynów 6494, arszyn od kop. sr. dwudziestu i pięćdziesiąt dziewięć setnych.
4. Płótna podszewkowego arszynów 13,370, arszyn od kopiejek sr. dwudziestu i siedmdziesiąt cztery setnych.
5. Płótna czarnego kraszenina zwanego arszynów. 2693, arszyn od kopiejek srebrem ośmnastu i sześćdziesiąt dwie setnych.
6. Fartuchów czarnych sztuk 84, od kop. sr. pięćdziesiąt ośm i ośmdziesiąt trzy setne.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej w warunkach poszczególsać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów NN (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs 1820 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

)Podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

P. o. Prezydenta,
w nieobecności, Radca Stanu, **Mazurkiewicz.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(3—3) —8,625—(Dz. War.)

## Rada Szczegółowa Opiekuńcza
### Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, iż z powodu spełzłej bezskutecznie licytacji, odbędzie się w dniu 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 12ej rano, w Gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, w Warszawie, przed delegowanemi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, trzecia licytacja in minus, od cen na praetium oznaczonych, przez deklaracje opieczętowane, na dostawę niżej wymienionych przedmiotów, dla tutejszego Spitala, przez czas od d. 1 (13) Stycznia 1870 r., do d. 1 (13) Stycznia 1871 r., a mianowicie:

Mięsa baraniego i wieprzowego, Mąki żytniej pytlowej, Cukru, Wina węgierskiego i Towarów kolonialnych, Ryb świeżych, Jaj, Okowity, Drożdży prasowanych, Oleju do lamp, Świec łojowych i stearynowych, Mydła twardego, Szkła aptecznego, Pijawek, Ceraty z jednej strony lakierowanej, Merynosu, Płótna białego grubszego szerszego, Sukna niebieskiego i szaraczkowego, Kołderek wełnianych, Szlafroków sukiennych i Waty.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość vadijum, przy każdej szczegółowo dostawie oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, z wyjątkiem Świąt, w Kancellarji Szpitala w godzinach biurowych przejrzanemi być mogą.

Deklaracje bez stempla, według poniższego wzoru spisane, wraz z dowodami na wniesione wadium do kassy szpitalnej, składane być winny, w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 12ej rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego Częścią Nadzorczą, lub Jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, nie podpisane, lub wymienieniem miejsca zamieszkania licytanta nie opatrzone, przyjętemi nie będą.

**Wzór do deklaracji.**

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie z dnia . . . . . . miesiąca . . . . . . 1869 r., niżej podpisany deklaruje, niniejszem, iż obowiązuje się przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1871 r., dostawiać temuż Szpitalowi.

(Tu wymienić rodzaj dostawy i cenę za takową literami).
Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaje.
Kwit na złożone wadjum w kassie Szpitala dołączam.
Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nr
Pisałem w Warszawie dnia . . . miesiąca . . . 1869 r.
(Podpisać imie i nazwisko)

W Warszawie, d. 31 Października (12 Listopada) 1869 r.

Opiekuna Prezydujący,
Tajny Radca, **Mianowski.**
Pomocnik Nadzorcy, **Mucharski.**

(3—3) —8900—(D. W.)

# OSTROWSKIEGO I Spółki,

## Główny Skład Amerykańskich MASZYN DO SZYCIA wszystkich praktycznych systemów,

dla rzemiosł wszelkiego rodzaju i do familijnego użytku, mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 470 naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego. Z głowniejszych systemów względnie do celu do jakiego maszyna ma być przeznaczona, polecamy systemy: **Grovera i Bakera, Wheelera i Wilsona, Singera, Howego i Ortha.**

Oprócz tego posiadamy maszyny specjalne *dla wojsk i maszynki ręczne.*

W tymże składzie posiadamy wyroby naszej fabryki, jak: *Łóżka, Fotele składane, Wyżymadła, Magle, Wagi śpiżarniane i inne t. p.*

Reparacje maszyn do szycia, uskuteczniamy przez dwa lata bezpłatnie.
Nauka szycia maszynami, jakoteż nauka rozbierania, czyszczenia i składania maszyn, bezpłatne.

(19—0) —5312—(8914)



W dniu 20 Listopada (2 Grudnią) r. b., o godzinie 10ej z rana, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 549, w Wydziale Iszym, **NIERUCHOMOŚĆ** w Warszawie pod Nrem 1235A przy ulicy Pańskiej położona, rozległości około 3,250 łokci kw. mająca, składająca się z Domu frontowego drewnianego jedno-piętrowego, z Domku drewnianego, Oficyny drewnianej, z Drwalni, Komórek i innych Zabudowań gospodarskich. Wadjum do tej licytacji wynosi Rs. 700. Licytacja zaś rozpocznie się od summy Rs. 2,708 Kop. 88²/₃, jako ²/₃ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis Nieruchomości, przejrzeć można w Kancellarji Trybunału Cywilnego, tudzież u podpisanego sprzedażą dyrygującego Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1779 (32 nowym).

**Stanisław Rotwand.**

(1—3) —9015—(D. W.)

### DOM ZLECEŃ

ulica Senatorska, Nr 468/9 (20 nowy) w Warszawie.

Ma do sprzedania, zamiany lub wydzierżawienia **dobra ziemskie**, oraz **domy** w Warszawie i na prowincji.

Ma do sprzedania **summy hypoteczne** na 1-szych numerach.

Ma miejsce **praktykanta** w znacznych dobrach pod Warszawą.

Ma do sprzedania **oranżerje** złożoną z kilkudziesięciu drzew rodzajnych, przeważnie cytrynowych oraz 15-cie korcy żyta Sto-Jańskiego.

Poszukuje **wspólnika** do huty szklannej, już założonej, z kapitałem około rs: 10000, niemniej **piwowara** wykwalifikowanego, oraz **ślusarza** obeznanego z konstrukcją machiny parowej.

Potrzebuje **gorzelanego** wykwalifikowanego do prowadzenia wielkiej gorzelni, tudzież **gorzelanego** z kapitałem rs: 10,000, któryby mógł nabyć sposobem wieczystej dzierżawy gorzelnię z browarem, w miejscowości bardzo dogodnej, pod korzystnemi warunkami.

Nakoniec ma do umieszczenia **rządcę** dóbr lub domu, z kaucją około rs: 2000

(3—3) —8951—(14365)



### Fortepjan Palisandrowy

o 7-u oktawach, w dobrym stanie, i **MEBLE** Mahoniowe, są do sprzedania. Można obejrzeć takowe w domu pod Nrem 5 nowym, przy ulicy Chmielnej, do godziny 9ej rano, każdodziennie, i od 4ej do 6ej po południu. (3—3) —8852—(14248)

### Un Professeur

d'origine française, attaché à une Ecole supérieure de Breslau, **désire prendre des pensionnaires** pour Pâques 1870. On parle le français dans la famille. S'adresser jusqu'à la fin de Decembre a. c.

à **E. Weisser**, Dr. phil.
Breslau Kirchstrasse, Nr 12 a.

(3—3) —8829—(14226)

# WORKI

## oryginalne amerykańskie

*nadzwyczaj trwałe w najlepszym gatunku i rozmaitych rozmiarów, nadeszły do*

## SKŁADU NASION I CUKRU

# J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471 lit. A, wprost Banku, gdzie się sprzedają po bardzo umiarkowanej cenie, biorącym zaś w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

(2—3) —8,933—(6,441)



Sprzedaje się

### KARETA

cztero-osobowa, bardzo mało używana.

Wypłata za nią pieniędzy może być rozłożona na raty miesięczne. Nowy-Swiat, Nr 1294 (nowy 28), mieszkania Nr 7, z rana do 10ej i od 2ej do 5ej po południu.

(4—6) —8848—(13352)

# PAPIEROSY LIŚCIANKI.

Litera **A**. w czerwonych paczkach po rs. 3 za 100 sztuk
„ **B**. w niebieskich „ „ 2 „
„ **C**. w zielonych „ „ 1 kop. 50.
„ **D** i **E** w różowych i żółtych jak dotychczas,
od kilku dni są wydawane przez **FABRYKĘ K. TEOFILIDY**. Cygara dobre odleżałe po rs. 3 za 100 sztuk: „Regalja, Prezentowe i Bouquet Londres," z tejże fabryki, można dostać po wszystkich znaczniejszych dystrybucjach. (1—3) —8.994 - (14,417)

## Sztuczna Cerownia i Wywabialnia Plam

**Feliksa Stobińskiego.**

Ceruje do niepoznania wszelkie przypadkowe rozdarcia, tak w sukniach jak i kortach, dywanach, szalach, i t. p. przedmiotach, oraz i wszelka reperacja garderoby męzkiej, przyjmuje się; przytem Pralnia i Wywabialnia plam z wszelkich garderób damskich, męzkich i kolorów wełnianych z zaręczeniem, że przedmioty wełniane nie ulegają skurczeniu po praniu, tudzież przyjmuje się wszelka garderoba męzka do farbowania i przyfarbowania, które te rzeczy uległy wypłowieniu i straceniu kolorów, wszystkie to przedmioty wykonywam jak najakuratniej i na oznaczony czas. Ulica Nowy Swiat Nr 1314 wprost kantoru Nelkena nie dochodząc ulicy Ordynackiej, gdzie Cyrkuł X ty w tym domu poprzednio mieścił się (4—4) —8755— (8589)

## KOŁNIERZ

**z Lisów niebieskich,**

zupełnie nowy, za cenę niepraktykowanie nizką, jest do sprzedania. — Nowy-Swiat, Nr 45 nowy, mieszkania Nr 6. (2—20) —8945—(14371)

## Fabryka Lamp i Bronzów

**M. Perkowskiego** dawniej **Norblina** w nowej kamienicy W. Zawiszy, przy ulicy Bielańskiej Nr 608 (nowy 12), poleca **dobór Lamp**, **Naftę i Ligroinę** w najlepszym gatunku, oraz wszelkie przybory do lamp **olejnych i naftowych**.

(5—10) —8.769—(14,117)

## NOWY TRANSPORT WĘGLA KOMINKOWEGO,

angielskiego bez odoru **Kanel-Kohle** zwanego nadszedł. Do składu mego na przeciwko Banku przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795.

**Stanisław Bauman.**

(5—8) —8651—(13964)

Są do sprzedania **Dwa Kołnierze**, jeden Tumakowy Rs. 8, drugi Elkowy, zupełnie świeży, za Rs 12; **Biurko** męzkie, zupełnie w dobrym stanie, za Rs. 30. Można widzieć każdego dnia od 1szej po południu do 4ej. Ulica Żelazna Numer 1139 (4). Dom znajdujący się między ulicą Chłodną a Ogrodową. (1—1) —8965—(14459)

## A P T E K A

**na prowincji,**

z wolnej ręki do sprzedania w każdym czasie. Bliższa wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, w Warszawie, w domu pod Nr 1055e, u Wgo Czeluścińskiego.

(3—3) —8738—(14099)



## FORTEPJAN

do sprzedania, w bardzo dobrym stanie, z mocnym głosem, o 6u oktawach, mahoniowy, Fabryki Wasilewskiego, w każdym czasie do obejrzenia, Ulica Nowolipki, Nr 2383, dom Wilnera, Nr 7 mieszkania 1sze piętro. (2—3) —8969—(14410)

# BIURO INFORMACYJNE KOMMISSOWE

## W KRAKOWIE,

## A. GĄSIOROWSKIEGO,

**Hotel Saski, ulica Stawkowska.**

Uprasza o łaskawe nadesłanie kosztorysów dóbr oraz domów do sprzedaży lub w zamian na domy w Krakowie będących, również obstalunki na parobków i dziewki za kontraktami na lat 3 przyjmowane zostają po cenie stałej umiarkowanej.

Ekspedycje po komorach celnych rossyjskich załatwiane zostają, jak niemniej wszelkie kwestje paszportowe i legalizacje.

Poszukiwani są agenci z kaucją od 100 do 200 rubli do pewnych przedsiębierczych interesów handlowych.

Prześwietnej Publiczności łaskawym względom poleca się

**A. Gąsiorowski.**

(1—5) 8,988—(14,462)

TEGOROCZNY

**PRAWDZIWY**

**i nader przyjemny w smaku**




# TRAN RYBI




oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

# LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na ten rok **zniżonych**.

**NB.** Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu
(2—0) —8,941—(14,376)

## Zamiana Algierek Futrzanych.

Przeszłego Wtorku, dnia 16go b. m., około 2ej godziny po południu, w Biurze Zarządu Spraw Duchownych Wyznań obcych, przy ulicy Miodowej, zabrano **Futro** piżmowcowe z Kołnierzem i Klapami bobrowemi, wierzch syberynowy, a pozostawiono Futro z małp amerykańskich, wierzch sukienny. Uprasza się więc o zwrot zabranego a odbiór pozostałego, za pośrednictwem Woźnego, w tymże Zarządzie, Kamińskiego. (3—3) —8949—(14364)

**ŚRUBY** ołowiane wszelkich rozmiarów, po kopiejek 12 za funt.
**DRUT** ołowiany wszelkich rozmiarów, po kopiejek 12 za funt.
**PŁÓTNO** szmerglowe wszelkich numerów, po kopiejek 80 za librę.
**PAPIER** szmerglowy wszelkich numerów, po kopiejek 45 za librę.
**PAPIER** szkłem nabijany wszelkich numerów, po kop. 40 za librę.
**SZMERGIEL** wszelkich numerów, po k. 18 za funt.
**OLEJ** skalny prawdz. amer. (Vulcanöl) po k. 15 funt.
**OLEJ** rzepakowy oczyszcz. do machin po k. 19 za funt.
**SMAROWIDŁO** belgijskie po kop. 6 za funt.
**KIT** do machin (mastic zwany), drogą minię zastępujący, po kop. 14 za funt.
**DRABINKI** składane, po rs. $3^1/_2$ i 4.

**KRAFT et KUKSZ,**
(VIII—4—0) —7701—(5241) ulica Długa, 586b.



**Właściciel Ziemski** w blizkości **Warszawy**, mający **zaraz** lub w **brdzo krótkim czasie** do wydzierżawienia **PACHT**, raczy zostawić adress swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ zkąd również dowiedzieć się można i o adressie Pretendenta Pachtu, katolika, pod lit. D. (3—3) —8918—(14340)

Pożądanym jest do nabycia, lub wydzierżawienia,

## B R O W A R

mniejszych rozmiarów, w mieście guberajalnem lub powiatowem, gdzie komunikacja jest niewielka i miejscowość dogodna pod względem komunikacji. Adres uprasza się nadesłać pod literami S. A. 600, poste-restante, Warszawa.
(3—3) —8831—(14224)



**Płaszcz** szopowy, zupełnie nowy **Palto** lisowe, **Ubranie galowe** 9ej klassy, **Garderoba i Bielizna**, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Dzielna, Nr 2359, u Właściciela domu. Tamże **Wanna** miedziana Widzieć można od 11ej rano do 3ej po południu.
(2—3) —8972—(14413)

## Mleko od krów

Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych,
zbywające od potrzeb Zakładu, sprzedaje się po cenie:
Za kwartę niezbieranego Kop. 9.
Za kwartę zbieranego Kop. 4.
Za kwartę śmietanki Kop. 20.
Wiadomość u Gospodyni Instytutu.
(3—3) —8886—(14276)

Jest do sprzedania:



## Płaszcz wojskowy

z peleryną, oraz **SALOPA** rypsowa na lisach z kołnierzem Elkowym, na osobę słuszną.—Tamże przyjmują się wszelkie **Stroje Damskie** do roboty i przerabiania za ceny umiarkowane. Ulica Marszałkowska, dom Wgo Gondelacha Nr 1371 nowy 71, na dole, na prawo w oficynie, Nr mieszkania 10. (3—3) —8633—(13904)

# 1869

## MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA
W AMSTERDAMIE.

## Ekstrakt Mięsny Liebiga

otrzymał znowu tak jak na poprzednich wystawach najwyższe odznaczenie, a mianowicie:

# WIELKI DYPLOM HONOROWY

**mający większe znaczenie niż medal złoty.**

Publiczność w tem widzieć może nowy dowód doskonałości ekstraktu podpisanej kompanji w porównaniu z takimże produktem, w handlu się pojawiającym; ponownie jest przeto proszoną o łaskawe zwrócenie uwagi na certyfikat z podpisami pp professorów **barona J. v. Liebig** i **dr. M. v. Pettenkoffer,** aby się upewnić o prawdziwości **ekstraktu kompanji Liebiga.**

**Liebig's Ekstrakt of Meat Compagnie (Limited)**

Loudyn, w Październiku 1869 r.
(8—10) —8331—(12,347)



Potrzebna jest **kobieta**, którąby mogła przychodzić dwa razy w dzień do posług chorego, to jest zrana o godzinie 7ej i po południu od 3 do 5, za wynagrodzeniem rs. 3 miesięcznie. Tamże są do sprzedania sprzęty gospodarskie miedziane i mosiężne, oraz bielizna i garderoby. Wiadomość w domu Sztentza, Pr 5 nowy, przy Jlicy Niecałei na 1-szem piętrze w oficynie, Nr 8 lokalu, od godziny 4 po południu. (1—I) —8,983—(14,108)

# SIROP PRZECZYSZCZAJĄCY

ze skórek gorzkich pomarańcz,

**Z Jodancm Potasu**

**P<sup></sup>** 

**Pr J.-P. LAROZE**, *ulica des Lions-St-Paul*, **2**, *w Paryżu.*

Jodan potasu posiada niezaprzeczone własności krew przeczyszczające, ale zarazem wpływa szkodliwie na organizm. W połączeniu zaś z syropem ze skórek z gorzkich pomarańcz, który zabezpiecza wolne odbywanie wszelkich funkcyi organizmu, znosi się łatwo i bez niebezpieczeństwa przez każdą konstytucyą. Łatwość dzielenia go na dozy, pozwala lekarzom stósować go łatwo do wszelkich temperamentów przeciw tuberkułom, na raka, w chorobach skrofulicznych i syfilitycznych zadawinonych; jak również przeciw gośćcowi (reumatyzmom), na które jest nieomylnym specyficznym środkiem.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolasch.

(10—24) —5059—(8281)



Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę **Garnitur mebli mahoniowych** rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, oraz szafa rozbierana, kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, szafka do bielizny, dwa Łóżka, Toaleta, Szezląg skórą kryty, dwa Lustra, jedno biurko, Stolik do kart, Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko to może być sprzedane razem lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Złotej, Nr nowy 26, w podwórzu na lewo u dzierżawcy domu (6—6) —8,706—(12,953)



# Bardzo ważna wiadomość.
# MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (3—3) —8894—(13321)



U Akuszerki Rydołowskiej, jest

# Mamka młoda, brunetka.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 398, w oficynie na 2-iem piętrze, wprost kościoła S-go Krzyża.
(1—1) —8,996—(14,457)



# M A M K A

ze świeżym pokarmem, przy ulicy Furmańskiej, w domu pod Nr 2702, u Akuszerki Ilnickiej.
(1—1) —8997—(14458)

# Porządnie umeblowane Dwa Pokoje,

każdy z oddzielnym wchodem, od 1go Stycznia 1870 r. do wynajęcia; jeden **POKÓJ** w każdym czasie, z oddzielnym wchodem. Ulica Podwal, Nr 497*b*. Wiadomość w miejscu.
(2—3) —8971—(14412)

Dla trzech Kawalerów, każdego czasu,

# MIESZKANIE,

w dwóch osobnych ze wspólnym wchodem pokojach, z opałem, z gospodarskim obiadem składającym się z zupy, sztuki mięsa i pieczystego z jarzyną, z samowarem rano i wieczór, oraz usługą, miesięcznie od osoby **rsr. 10 kop. 50**, przy ulicy Trębackiej, pod Nr. 640 w domu frontowym, wchód przez podwórze z bramy na lewo, pierwsze piętro mieszkania Nr 9-ty. (3—3) —8849—(14234)

Nadzwyczajnie tanio, obszerny i bogato umeblowany

# APARTAMENT

na 1szem piętrze od frontu, przy ulicy Marszałkowskiej i Złotej, nowy Nr 45, dawny 1383. Dziewięć Pokojów, Przedpokój, Kuchnia, Pralnia, Wozownia, Stajnia i Piwnica. Za wszystko to z meblami, dotychczasowy lokator płaci miesięcznie po Rs. 150, a z powodu wyjazdu, odstępuje się za Rs. 100. Termin odnajęcia od każdej chwili, do końca Maja 1870 n. s. Wiadomość u Rządcy domu. (3—3) —8847—(14217

W domu pod Nr 1674, przy ulicy Alea Belwederska, na 2-giem piętrze jest do mynajęcia każdego czasu

# APARTAMENT,

z 12 Pokoi, z Kuchnią, Stajnią, Wozownią i wszelkiemi wygodami. W tymże domu jest do sprzedania **Amerykanka** w nowym fasonie i dobrym stanie. Wiadomość u stróża domu. (3—3) —8,919—(14,334)

# Sklep Norymbergski,

z wszelkiemi Utensyljami, wraz z Towarem, oraz **Dwie MASZYNY do szycia**, każdego czasu do sprzedania, w miejscu ludnem i odpowiedniem. Wiadomość w Kantorze Stręczeń J. Karczewskiego, ulica Nowy-Świat, Nr 1249, gdzie Fotografja Wgo Brandla. (3—3) —8906—(14331)



# Charciki Angielskie

**(Levretki)**, z czystej rassy, dobrze odchowane; mocno żółte **KANARKI**, i **DUBELTÓWKA** dziwerowana i bardzo dobrze bijąca; są do nabycia na Piwnej ulicy, Nr 103, na 3ciem piętrze od frontu. (3—3) —8758—(14147)




Jadąc omnibusem kolejnym zostawiono **Kajet** obrachunkowy, z literami **T. R.** Znalazca raczy oddać do Fabryki Tabacznej Wgo Kronenberga, przy ulicy Hożej.
(1—2) —9001—(14461)

Wczoraj zgubiono **7 sztuk świadectw**, wydanych przez różne znakomite Osoby dla Antoniego Drosta, z odbytych służb lokajskich. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać temuż poszkodowanemu, przy ulicy Marszałkowskiej pod 1559, (nowy 24), do suteryny, zą nagrodą.
(1—1) —9017—(14460)




Dnia 17go b. m., o godzinie 6ej wieczorem, znaleziono w dorożce **BASZŁYK** damski. Właściciel może go odebrać na Nowym-Swiecie pod Nr 29, w oficynie na 1szem piętrze, przy Fabryką Wód Mineralnych, za udowodnieniem, zwrotem kosztów ogłoszenia i ofiarowaniem Rubla jednego na biedną rodzinę J. (1—1) —8990—(14456)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.